Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.07.2011 www.osw.waw.pl

Ambitne plany Gazpromu

W ubiegłym roku Gazprom uzyskał wprawdzie lepsze wyniki niż w kryzysowym roku 2009, ale nie zdołał odbudować swojej pozycji w Europie – wynika z zatwierdzonego 30 czerwca przez doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (WZA) sprawozdania za rok 2010. Z danych zawartych w dokumencie wynika, że udział monopolisty w rynku europejskim spadł w 2010 roku do 23% (w 2008 roku wynosił 27%). Ze skromnymi ubiegłorocznymi wynikami w Europie kontrastują zaprezentowane na WZA ambitne, choć mało realne plany na następne lata, oparte na pewności, że po planowanej redukcji udziału energetyki atomowej w niektórych państwach europejskich gaz rosyjski w UE nie będzie miał alternatywy.

Według opublikowanych w sprawozdaniu danych, w 2010 roku o prawie 40% (do 28 mld USD) wzrosły inwestycje Gazpromu, z których prawie połowę (13,5 mld USD) przeznaczono na budowę gazociągów. W porównaniu z 2009 rokiem Gazprom odnotował też zwyżkę wydobycia (wzrost o 10% – do 508,6 mld m^3). O przeszło 17% (do 122 mld USD) zwiększyły się dochody, a o 22% (prawie 26 mld USD) zysk netto koncernu ze sprzedaży gazu. Dzięki podwyżkom cen surowca w Rosji i WNP koncern po raz pierwszy uzyskał przyrost dochodów wyłącznie na tych rynkach. W Europie nastąpił minimalny spadek zarówno zakupów rosyjskiego gazu, jak i dochodów Gazpromu. W tym samym czasie państwa UE zwiększyły jednak import gazu o ok. 8%, co dowodzi, że surowiec rosyjski wciąż nie jest konkurencyjny. Monopolista, przekonany o nieuchronnym wzroście zapotrzebowania na rosyjski gaz w UE (po wprowadzeniu przez niektóre państwa ograniczeń na rozwój energetyki atomowej i niekonwencjonalnych źródeł gazu), planuje w 2011 roku zwiększyć inwestycje w wydobycie (projekty jamalskie) i przesył (nowe gazociągi do Europy) do 41,4 mln USD. Ambitny program utrzymania pozycji globalnego lidera zakłada też cel praktycznie niewykonalny – uzyskanie 14% udziału w światowym rynku LNG (obecnie niecały 1%). Plany monopolisty zdają się nie uwzględniać procesów, które mogą zmienić dotychczasowy model unijnego rynku (m.in. regulacji III Pakietu Energetycznego czy faktu istnienia gazu łupkowego). Gazprom nie przewiduje bowiem możliwości zmiany obecnych zasad swojej obecności w UE, m.in. długoterminowych kontraktów i formuły ceny opartej na notowaniach ropy naftowej. <epa>